

Serdecznie witamy sportowców ZSRR
W drodze, 27 października br. przybyli do Warszawy radziecy delegatowie...



SZTANDAR MŁODYCH
ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, czwartek 29 października 1953 r. Nr 257 (1086) B Cena 20 gr

Aktywności pomagajcie kołom ZMP w akcji skupu zboża!

Domagajmy się pełnego wykonania dostaw zboża, ziemniaków i żywcza przez każde gospodarstwo!

Jedni dostarczyli ponad plan — inni wciąż zalegają

W gminie Stok Ruski, pow. Siedlecki, liczni chłopcy wykonali obowiązkowe dostawy...

Atoni Jeremonta z Czeplina 1735 kg. Józef Przekłak z Czołomy z 1650 kg. Zetempowcy, na czele z młodzieżą...

Dobry gospodarz

Gospodarz starszy już, ale krzepki chłop okazał się rozważnym towarzyszem podróży. — Jeżeli do Suchowoli, to chyba do Stanisława Poji...

Z. KOLTUNIAK Mordy p. Siedle

Przewodniczący ZGm ZMP w Kawęczynie „nie ma czasu” na skup...

W Dolecku, gm. Kawęczyn, pow. skierniewicki, woj. łódzki większość gospodarzy nie wykonała jeszcze obowiązkowych dostaw zboża...

zarządu gminnego ZMP, który powinien nauczyć je pracy agrotechnicznej. Tymczasem przewodniczący ZGm ZMP w Dolecku...

W. RUDZIŃSKI Doleck p. Skierniewice

73 powiaty zwolnione od miarek i odsypów

Ostatnio 90 proc. rocznego planu dostaw zboża przekroczyło 5 dalszych powiatów. Są to: Sulecin w woj. zielonogórskim, Lwówek i Góra Śląska w woj. wrocławskim...

Równocześnie w powiatach tych chłopcy, którzy w całości wykonali swój obowiązek dostaw zboża, mogą sprzedać bez pośrednictwa konsumentów...



Pracownicy Zarządu Powiatowy ZMP, którzy wyjeżdżają na wieś, aby pomagać kołom gromadzkim w akcji skupu zboża...

RADZIECKIE METODY PRACY — DŹWIGNIĄ ROZWOJU PRODUKCJI

Krajowa narada prądujących hutników



W ramach Międzianca Pogłębia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej delegacja Wszechniazkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej...

W związku z „Międziancem Pogłębia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej” odbyła się w Stalinogrodzie narada prądujących hutników...

Setki tysięcy nowych członków TPP-R W okresie trwającego obecnie Międzianca Pogłębia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej...

Rząd USA ponosi pełną odpowiedzialność za piracką prowokację Czang Kai-szeka

Ambasada Stanów Zjednoczonych w Warszawie nadesłała 20 X, br. Ministerstwu Spraw Zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej...

Gościwie powitała ludność Warszawy występy artystów Teatru im. Wachtangowa

Po uroczystym przedstawieniu inauguracyjnym, znakomity zespół Państwowego Teatru im. E. Wachtangowa rozpoczął w dniu 26 bm. na scenie Państw Teatru Polskiego serię przedstawień dla szerokiej publiczności...

Hasła pokoju i przyjaźni między narodami

GŁOSZONE w związku ze zbliżającą się 36 rocznicą Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej...

Surowy wyrok w procesie adenauerowskich szpiegów i dywersantów

Przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Olsztynie zapadł wyrok w procesie przeciwko szpiegom i dywersantom, którzy inspirowani przez neohitlerowców...

Surowy wyrok w procesie adenauerowskich szpiegów i dywersantów

rabunkowych. Wiosną 1951 roku napadła ona m. in. na mieszkanie przewodniczącej Prezydium GRN w Rylinie — Emmy Pożoż. Następnie dokonała 11-krotnie napadów na spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej...

O czym nie wiedzą aktywiści przyjeżdżający do gromady Ujazd

Na rynku w Kiszku pow. Gnieźno, woj. poznańskie wisi duża tablica z nazwami gromad należących do gminy Kiszki. Przy nazwach gromad bieleją cyfry wykazujące procent wykonania obowiązków dostaw zboża.

Wież Ujazd ma na tej tablicy niezbyt zaszczytne miejsce. Wykonania obowiązków dostaw nieopodobała obywateli. Przejść obok tej cyfry. Widząc ją zadajemy sobie pytanie, gdzie są przyczyny niewykonania planu dostaw przez gromadę Ujazd. Sprawa obowiązków dostaw w Ujeździe staje się dla nas jeszcze mniej zrozumiała, kiedy w Prezydium Gminnej Rady Narodowej dowiadujemy się, że spółdzielnia produkcyjna w Ujeździe wykonała plan dostaw zboża w 100 proc., a za jej przykładem poszedł ob. Franczyk Hender właściciel 14-hektarowego gospodarstwa i także wykonał swój plan dostaw w 100 proc. Były to więc przyczyny szczególnego rodzaju skoro kilku obywateli plan obowiązków dostaw wykonało.

— „E, i u nas też będą dostawy zniszone, tylko trzeba poczekać, nie trzeba się spieszyć z wzięciem zboża” — tłumaczyli chytrze przy innej okazji.

„Głupi tylko się spieszy, bo wiadomo, że co wezmą to już przepadzie, a kto nie zawiezie i odczeka, ten skorzysta”.

Nikt nie przeczuwał się kulaćki plotce. Jedynie spółdzielnia produkcyjna szybko omdlała zboże i wywiała się w pełni z obowiązkowej dostawy. Natomiast do waki z kulaćką plotką aktywistów produkcyjnej nie wystąpił i pozwolił jej bezkarnie hulać po wsi. Aktyw ten nie rozumiał, że nie wystarczy dobrze gospodarować na spółdzielczym polu, nie wystarczy nawet dawanie przykładu w wykonywaniu obowiązków wobec państwa — że z kulaćkami i ich wrogą propagandą trzeba prowadzić nieustanną, nieublaganą walkę, że nie wolno im pozwalać na sabotażowe obowiązków wobec państwa.

6 września, na dożynkach w Szczecinie przemówił do chłopów Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut. Wezwał on chłopów do intensywnego rozwijania gospodarki i zapowiedział zwiększoną pomoc państwa. To przemówienie przewrotnie zostało skomentowane przez kulaćków z Ujazdu.

„A to głupi ci spółdzielcy — mówili kulaćki. Myślą, że jak żyto odwiezie, to im spółdzielnia nie rozwiąże. A przecież Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut mówił, że będzie popierał indywidualną gospodarkę i indywidualnego gospodarza przyjdzie z pomocą. Co to znaczy? To znaczy że dostawy zmniejsza, albo całkiem zniósł”.

„Ano może i prawda” — odpowiadali średniololni i nikt poza Franciszkiem Henderem nie zaprzęgał konia do wozu.

„Co trzeba robić?”

„Dałbym, chętnie dałbym, ale cóż nie mam, wymarzło” — słyszą aktywiści od tych, którzy nie wykonywali obowiązkowych dostaw.

Czy rzeczywiście wymarzło? Spółdzielcy twierdzą, że zboże w tym roku nie obrodziło tak bogato, jak w ubiegłym, ale wieś może wykonać plany dostaw. Owszem, część chłopów miała niski urodzaj i tym chłopom zostaną przyznane ulgi — w tym celu chłopci ci muszą najpierw wykonać przynajmniej połowę dostawy, inaczej gminna rada nie rozpatrzy ich podań. Ale takich, którzy mieli rzeczywiście mniejszy urodzaj jest tylko część — a nie, jak dowodzą kulaćki, cała gromada. Spółdzielnia produkcyjna przecież wykonała dostawy. Wykonał je także Franciszek Hender. Nie wiele brakuje do wykonania dostaw Mateckiej i Nowakowi. Gdyby aktywiści, którzy tak

często odwiedzają Ujazd, zwrócili uwagę na to, że są we wsi chłopci bliscy wykonania planu dostaw i chłopci, którzy dostawili śmieśznie małe ilości, gdyby zwrócili uwagę, że ci pierwsi, to wyłącznie średniacy, a ci drudzy to przeważnie kulaćki, gdyby wreszcie zobaczyli za stodołami bogaczy wielkie stogi niewymłóconego zboża, zrozumieliby, że są inne przyczyny zalegania chłopów z dostawami, a nie ta, że wymarzło. I wtedy aktywiści zrozumieli, że praca nad wykonaniem przez wieś obowiązków wobec państwa nie polega na tym, aby powtarzać chłopom tylko stare ogólniki o planowym skupie. Trzeba im wyjaśnić wydarzenia międzynarodowe i w politykę władzy ludowej wobec wsi. Trzeba wyjaśnić nowe zadania rolnictwa w naszym kraju, zwalczać kulaćką plotkę i bezlistnie, energicznie karać sabotażystów skupu zboża, tak, jak to przewiduje prawo ludowego państwa.

Energiczne zwalczanie plotek, przekonywanie chłopów o słuszności zarządzeń władzy ludowej i karanie wrogów naszego ludowego państwa przyczyni się do wykonania planów skupu przez gromadę Ujazd i inne wsie ociągające się z dostawami.

H. DUDOWA

Departament Stanu USA zakomunikował o podpisaniu w dniu 12 bm. w Atenach porozumienia w sprawie baz wojskowych, między rządem USA a rządem greckim, którego premerem jest Papagos. Porozumienie to daje Stanom Zjednoczonym prawo korzystania z szeregu greckich lotnisk, portów, dróg i kolei, a nawet całych okręgów kraju.

(Z prasy)
Rys. Pętkowski

Zebranie komsomolskie — szkołą wychowania politycznego młodzieży

(Artykuł napisany specjalnie dla „Sztandaru Młodych“)



„Przyjęcie do Komsomolu“ Reprodukacja obrazu artysty-malarza S. Grigoriewa.

W pracy WLKZM w dziedzinie komunistycznego wychowania młodzieży jedna z ważniejszych ról przypada zebraniom komsomolskim.

Na zebraniach komsomolskich aktualne zagadnienia polityczne, krytykując braki w pracy swojej fabryki lub instytucji, decydują w jaki sposób ulepszyć działalność swojej organizacji. Zebranie komsomolskie odgrywa ogromną rolę w życiu każdego komsomolca.

Na zebraniu jest on przyjmowany do organizacji, tu omawiana jest sprawa czy jest on godny miana członka Lenińskiego Komunistycznego Związku Młodzieży. Później, uczestnicząc w omawianiu różnych zagadnień, przysłuchując się wypowiedziom bardziej doświadczonych towarzyszy, komsomolec uczy się rozumienia spraw życia kolektywu, śmiałego ujawniania braków; na zebraniu wygłasza on swoje pierwsze przemówienie polityczne. Zebranie wybiera go do składu kierowniczego organu — do swego prezydium, wybiera na członka komitetu, delegatem na konferencję. W ten sposób komsomolec rośnie politycznie, rozwija się, coraz silniej odczuwa żywotną więź z organizacją, osobistą odpowiedzialność za jej pracę, szczyt jej osiągnięć, boleje nad jej brakami.

Organizacja komsomolska poświęca wiele uwagi zebraniom, walcząca o to, aby odbywały się one systematycznie, nie rzadziej niż raz w miesiącu, aby były żywe, ciekawe, aby stały na wysokim poziomie ideowym i organizacyjnym.

Praktyka wykazuje, że pomysłnie przeprowadzenie zebrania w dużym stopniu zależy

od jego przygotowania. Przygotowanie zebrania zaczyna się od wyboru tematu, zagadnień, które zostaną wysunięte do omówienia na zebraniu. Jeśli porządek dzienny jest sporządzony w sposób przemysłowy, z uwzględnieniem zainteresowań i potrzeb młodzieży, można liczyć na to, że zebranie będzie owocne i ciekawe, że pozostawi ono głęboki ślad w umysłach i sercach jego uczestników.

Na zebraniach komsomolskich często stawiane są zagadnienia związane z rolą Komsomolu jako pomocnika Partii Komunistycznej we wszystkich dziedzinach budownictwa państwowego i gospodarczego. Komsomolcy w przedsiębiorstwach przemysłowych omawiają referaty na temat realizacji planów produkcyjnych i związanych z tym zadań organizacji. Komsomolcy w kołchozach rozpatrują plany prac polnych w celu zmobilizowania wszystkich sił młodzieży do realizacji tych planów. Na zebraniach komsomolskich w zakładach naukowych nieradko są tematem gorących dyskusji są postępy komsomolców w nauce.

Druga grupa zagadnień, które nie schodzą z porządku dziennego zebrani komsomolskich — to troska o polepszenie warunków pracy i bytu młodzieży, troska o podniesienie jej poziomu kulturalnego. Komsomolcy z zakładów pracy często dyskutują o poziomie wykształcenia ogólnego młodych robotników, o podwyższeniu ich kunsztu zawodowego, o pracy wychowawczej w bursach itp.

Często na zebraniach składają przed komsomolcami sprawozdania ich towarzysze z kierownictwa organizacji sportowych i z sekcji świetlicowych, dokąd posłala ich do pracy z młodzieżą — organizacja komsomolska.

Często porządek dzienny zebrania przewiduje omówienie spraw, które mogą przyczynić się do rozszerzenia horyzontów kulturalnych młodzieży.

Wiele miejsc w porządku dziennym zebrani komsomolskich udziela się zagadnieniom szkolnego politycznego młodzieży.

Bardzo interesujące i treściwe są zebrania poświęcone sprawom moralności komunistycznej i postępowaniu komsomolców w miejscu pracy i w życiu codziennym.

Organizacja komsomolska szkoły średniej rejonu bratysławskiego, obwodu połockiego, dyskutowała nad problemem: „Honor szkoły — to nasza sprawa”.

Bardzo pouczające było zebranie w fabryce im. Wołodarskiego w Leningradzie, gdzie odbyła się dyskusja na podobny temat. Powszechność w tym komitecie komsomolskim mówiono o młodej robotnicy, która kilka razy naruszyła dyscyplinę pracy. Ktoś z obecnych zaproponował w związku z tym poświęcić najbliższe zebranie sprawie omówienia tematu: „Stój na straży honoru swego zakładu pracy”. Propozycja ta spodobała się wszystkim. Zakłapała praca. Rozpoczęto od szerokiej

popularyzacji mającego się odbyć zebrania wśród całej młodzieży fabrycznej. Jednej grupie komsomolskiej powierzono udekorowanie lokalu, wstawienie plakatu i hasel zgodnych z porządkiem dziennym. Na oddziałach odbyły się spotkania młodzieży ze starymi, zasłużonymi robotnikami, którzy opowiedzieli swym młodym słuchaczom, jak należy strzec honoru swego zakładu pracy...

Te spotkania i wile inne interesującego materiału odczytu i dyskusji na przyszłym zebraniu. W przygotowaniu zebrania brały udział dziesiątki chłopów i dziewcząt. Dali to wspaniałe wyniki. Pragnących wziąć udział i wystąpić na otwartym zebraniu komsomolskim było znacznie więcej niż na wszystkich dotychczasowych imprezach. Dyskusja nad referatem sekretarza Komitetu WLKZM była odzwierciedleniem wielkiej aktywności komsomolców. Uczestnicy zebrania mówili o tym, jak komsomolec powinien postępować w pracy i życiu osobistym, mówili o skromności i uprzejmości, o koleżeństwie i przyjaźni.

Żywy udział w przygotowaniach do zebrania daje komsomolcom wiele cennego doświadczenia, przyzwyczajają ich do czynnej pracy w organizacji.

Zawiadomienie we właściwym czasie o terminie mającego się odbyć zebrania, dokładna ewidencja obecnych (jeśli zebranie jest zamknięte), punktualność w rozpoczęciu zebrania — wszystko to uczy komsomolców dokładności w pracy, zaszczepia dyscyplinę dla komsomolskiej dyscypliny.

Wielkie znaczenie ma także jasne i konkretne prowadzenie zebrania. Jest sprawą ważną, by zebranie nie ciągnęło się, by referat nie ciągnął się, by referat i mówcy nie baczali z ustalonego tematu, by nie powtarzali się, mówili konkretnie. Te elementarne wymogi stały się trwałą tradycją w pracy organizacji komsomolskich.

Bardzo ważne znaczenie wychowawcze ma krytyka i samokrytyka, surowe przestrzeżenie demokracji wewnątrzzakładowej. Wychowanie do komsomolskiej woli bezkompromisowości wobec wszelkiego rodzaju braków, zwiększa ich poczuć odpowiedzialności za swoją organizację.

W przygotowaniach i zorganizowaniu zebrania jak i w całej pracy organizacji komsomolskiej wielką rolę odgrywa kierownictwo partyjne. Przed zatwierdzeniem porządku dziennego kolejnego zebrania i przed rozpoczęciem przygotowań do zebrania, kierownik komsomolski radzi się sekretarza organizacji partyjnej.

Kierownictwo partii bierze czynny udział w pracy zebrani komsomolskich, zabiera głos na tych zebraniach.

Pracując pod kierownictwem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, przejmując jej cenne doświadczenia polityczne i organizacyjne leninowskie i komsomolskie, osiada wielkie sukcesy w dziedzinie przekształcenia zebrani komsomolskich w prawdziwą szkołę komunistycznego wychowania młodzieży.

Wrogowie

Blotnista marna droga wieje się przez Ujazd, ale po obu stronach tej drogi stoją otoczone solidnymi płotami duże, piękne domy i obszerna zabudowania gospodarcze. W jasnych izbach nie brak sprzętów a mrurowane obory i chlewnie są pełne bydła i świń. Wśród tych okazałych budynków, najokazalszy — pałac, jak mówią o nim chłopcy — należy do Walentego Zyla.

Gdy politykę wyjaśnia kulaćki

Jan Polaszyk ma mniej ziemi niż jego kulaćki koleżdy. Natomiast lepiej od nich gospodaruje. Jego 17 ha ziemi jest należycie uprawione, a 9 sztuk bydła, 4 konie i liczne świnie świadczą, że i o hodowlę dbać potrafi. Polaszyk tak jak Zyla i Ajsztet zalega z dostawami zboża i podatkami.

Kłamstwo zdemaskowane

19 września br. gazety wydrukowały oświadczenie wiceprezesa Rady Ministrów Tadeusza Gede. Oświadczenie to zadalo cios rozpowszechnianym w Ujeździe plotkom o zniesieniu lub zmniejszeniu dostaw.

Gdy się jest zbyt aktywnym

Pracuje w W-2 tow. Pokrywką. Jest on zamiłowanym działaczem sportowym mimo że pełni funkcje przewodniczącego komisji rewizyjnej miejscowej rady, komisji organizacyjnej w radzie kol sportowych, sekcji piłki ręcznej w WKFF i jest ławnikiem sądu wojewódzkiego.

Przykład idzie z góry

Podobnie przedstawia się sytuacja w pozostałych kołach



PAPA PAPAGOSA

Gdy politykę wyjaśnia kulaćki

Władza ludowa spełniła wiele marzeń Mantasowej. Jednym z nich było marzenie o własnej krowie. Ile to nocy śniła ta zaharowana, smutna kobieta o własnej krowie, ile to dni przekonywało ją, że jest to sen niezrealizalny. Nisko cenili Zyla pracę Mantas i jej męża. Przez wiele lat nie mogli oni zebrać pieniędzy na krowę. Dopiero władza ludowa dała członkowi spółdzielni, Mantasce, tymczasem za pomocą na krowę. Mantaska wie, że w Polsce jest rząd, który dba o nią, że władza ludowa to jej władza.

Gdy politykę wyjaśnia kulaćki

Przyszły pierwsze zawiadomienia o obowiązkach dostaw zboża. Kiwano głowami i dziwno się, że te zawiadomienia przyszły.

Gdy politykę wyjaśnia kulaćki

Przebieg na Węgrzech, w Czechosłowacji, w Rumunii i w NRD już dostawy znieśli, a my mamy oddawać państwu — burzali się kulaćki.

Gdy politykę wyjaśnia kulaćki

Przebieg na Węgrzech, w Czechosłowacji, w Rumunii i w NRD już dostawy znieśli, a my mamy oddawać państwu — burzali się kulaćki.

Gdy politykę wyjaśnia kulaćki

Przebieg na Węgrzech, w Czechosłowacji, w Rumunii i w NRD już dostawy znieśli, a my mamy oddawać państwu — burzali się kulaćki.

Gdy politykę wyjaśnia kulaćki

Przebieg na Węgrzech, w Czechosłowacji, w Rumunii i w NRD już dostawy znieśli, a my mamy oddawać państwu — burzali się kulaćki.

Sprawa sportu w ZISPO

- Niewykorzystane możliwości
- Nieobowiązkowi instruktorzy
- Brak inicjatywy

Cyfry i ludzie

Zdawałoby się, że w takim ośrodku przemysłowym, jak Zakłady im. Stalina, ruch sportowy tętni życiem i radością. Przegladając kartoteki ewidencyjne koła „Stali” przy ZISPO nie trudno ulec złudzeniu, że kultura fizyczna i sport w tych Zakładach rozwijają się pomysłnie, że stały się udziałem najszerszych mas młodzieży.

Cyfry i ludzie

Zdawałoby się, że w takim ośrodku przemysłowym, jak Zakłady im. Stalina, ruch sportowy tętni życiem i radością. Przegladając kartoteki ewidencyjne koła „Stali” przy ZISPO nie trudno ulec złudzeniu, że kultura fizyczna i sport w tych Zakładach rozwijają się pomysłnie, że stały się udziałem najszerszych mas młodzieży.

Cyfry i ludzie

Zdawałoby się, że w takim ośrodku przemysłowym, jak Zakłady im. Stalina, ruch sportowy tętni życiem i radością. Przegladając kartoteki ewidencyjne koła „Stali” przy ZISPO nie trudno ulec złudzeniu, że kultura fizyczna i sport w tych Zakładach rozwijają się pomysłnie, że stały się udziałem najszerszych mas młodzieży.

Cyfry i ludzie

Zdawałoby się, że w takim ośrodku przemysłowym, jak Zakłady im. Stalina, ruch sportowy tętni życiem i radością. Przegladając kartoteki ewidencyjne koła „Stali” przy ZISPO nie trudno ulec złudzeniu, że kultura fizyczna i sport w tych Zakładach rozwijają się pomysłnie, że stały się udziałem najszerszych mas młodzieży.

Cyfry i ludzie

Zdawałoby się, że w takim ośrodku przemysłowym, jak Zakłady im. Stalina, ruch sportowy tętni życiem i radością. Przegladając kartoteki ewidencyjne koła „Stali” przy ZISPO nie trudno ulec złudzeniu, że kultura fizyczna i sport w tych Zakładach rozwijają się pomysłnie, że stały się udziałem najszerszych mas młodzieży.

Na przykład oddział W-2

Do koła sportowego przy tej fabryce należy 236 członków. Z tej liczby, jak stwierdza sam przewodniczący zarządu fabrycznego ZMP tow. Kokociński, zaledwie 24 czynnie zajmują się sportem, uczęszczają na treningi, biorąc udział w zawodach.

Na przykład oddział W-2

Do koła sportowego przy tej fabryce należy 236 członków. Z tej liczby, jak stwierdza sam przewodniczący zarządu fabrycznego ZMP tow. Kokociński, zaledwie 24 czynnie zajmują się sportem, uczęszczają na treningi, biorąc udział w zawodach.

Na przykład oddział W-2

Do koła sportowego przy tej fabryce należy 236 członków. Z tej liczby, jak stwierdza sam przewodniczący zarządu fabrycznego ZMP tow. Kokociński, zaledwie 24 czynnie zajmują się sportem, uczęszczają na treningi, biorąc udział w zawodach.

Na przykład oddział W-2

Do koła sportowego przy tej fabryce należy 236 członków. Z tej liczby, jak stwierdza sam przewodniczący zarządu fabrycznego ZMP tow. Kokociński, zaledwie 24 czynnie zajmują się sportem, uczęszczają na treningi, biorąc udział w zawodach.

Na przykład oddział W-2

Do koła sportowego przy tej fabryce należy 236 członków. Z tej liczby, jak stwierdza sam przewodniczący zarządu fabrycznego ZMP tow. Kokociński, zaledwie 24 czynnie zajmują się sportem, uczęszczają na treningi, biorąc udział w zawodach.

Przed naradą zetempowskiego aktywu sportowego

W niedługim czasie odbędzie się krajowa narada zetempowskiego aktywu sportowego. W naradzie z pewnością wezmą udział delegaci ZISPO. Wydaje się jednak, że przed naradą krajową zarówno członkowie rady kol sportowych, jak i aktywiści zetempowscy, powinni dokładnie przeanalizować te wszystkie trudności, które hamują współpracę działaczy sportowych z ZMP. W drodze wzajemnej, otwartej i szczerze wymiany poglądów, w drodze wymiany doświadczeń trzeba znaleźć odpowiednią formę współpracy, która umożliwi im skutecznie niesienie sobie pomocy, której owocem będzie rzeczywiste umasowanie sportu wśród młodzieży ZISPO.

Gdy brak inicjatywy

Istnieje przy ZISPO Zarząd Zakładowy ZMP. Pracuje on na prawach Zarządu Dzielnicy i kieruje działalnością 13 zetempowskich zarządów fabrycznych.

O podniesienie wydajności rolnictwa

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazała się ostatnio broszura zatytułowana „Podniesienie wydajności rolnictwa — sprawa ogólnonarodowa”. Na broszurę powyższą składają się: przemówienie Prezesa Rady Ministrów, Przewodniczącego KC PZPR towarzysza Bolesława Bieruta na dożynkach w Szczecinie dnia 6 września 1953 r. oraz przemówienie Wiceprezesa Rady Ministrów, Sekretarza KC PZPR towarzysza Zenona Nowaka na Pierwszym Krajowym Zjeździe Producentów Chłopów dnia 8 września 1952 r.

Przed naradą zetempowskiego aktywu sportowego

W niedługim czasie odbędzie się krajowa narada zetempowskiego aktywu sportowego. W naradzie z pewnością wezmą udział delegaci ZISPO. Wydaje się jednak, że przed naradą krajową zarówno członkowie rady kol sportowych, jak i aktywiści zetempowscy, powinni dokładnie przeanalizować te wszystkie trudności, które hamują współpracę działaczy sportowych z ZMP. W drodze wzajemnej, otwartej i szczerze wymiany poglądów, w drodze wymiany doświadczeń trzeba znaleźć odpowiednią formę współpracy, która umożliwi im skutecznie niesienie sobie pomocy, której owocem będzie rzeczywiste umasowanie sportu wśród młodzieży ZISPO.

Gdy brak inicjatywy

Istnieje przy ZISPO Zarząd Zakładowy ZMP. Pracuje on na prawach Zarządu Dzielnicy i kieruje działalnością 13 zetempowskich zarządów fabrycznych.

O podniesienie wydajności rolnictwa

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazała się ostatnio broszura zatytułowana „Podniesienie wydajności rolnictwa — sprawa ogólnonarodowa”. Na broszurę powyższą składają się: przemówienie Prezesa Rady Ministrów, Przewodniczącego KC PZPR towarzysza Bolesława Bieruta na dożynkach w Szczecinie dnia 6 września 1953 r. oraz przemówienie Wiceprezesa Rady Ministrów, Sekretarza KC PZPR towarzysza Zenona Nowaka na Pierwszym Krajowym Zjeździe Producentów Chłopów dnia 8 września 1952 r.

Przed naradą zetempowskiego aktywu sportowego

W niedługim czasie odbędzie się krajowa narada zetempowskiego aktywu sportowego. W naradzie z pewnością wezmą udział delegaci ZISPO. Wydaje się jednak, że przed naradą krajową zarówno członkowie rady kol sportowych, jak i aktywiści zetempowscy, powinni dokładnie przeanalizować te wszystkie trudności, które hamują współpracę działaczy sportowych z ZMP. W drodze wzajemnej, otwartej i szczerze wymiany poglądów, w drodze wymiany doświadczeń trzeba znaleźć odpowiednią formę współpracy, która umożliwi im skutecznie niesienie sobie pomocy, której owocem będzie rzeczywiste umasowanie sportu wśród młodzieży ZISPO.

Gdy brak inicjatywy

Istnieje przy ZISPO Zarząd Zakładowy ZMP. Pracuje on na prawach Zarządu Dzielnicy i kieruje działalnością 13 zetempowskich zarządów fabrycznych.

O podniesienie wydajności rolnictwa

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazała się ostatnio broszura zatytułowana „Podniesienie wydajności rolnictwa — sprawa ogólnonarodowa”. Na broszurę powyższą składają się: przemówienie Prezesa Rady Ministrów, Przewodniczącego KC PZPR towarzysza Bolesława Bieruta na dożynkach w Szczecinie dnia 6 września 1953 r. oraz przemówienie Wiceprezesa Rady Ministrów, Sekretarza KC PZPR towarzysza Zenona Nowaka na Pierwszym Krajowym Zjeździe Producentów Chłopów dnia 8 września 1952 r.

Przed naradą zetempowskiego aktywu sportowego

W niedługim czasie odbędzie się krajowa narada zetempowskiego aktywu sportowego. W naradzie z pewnością wezmą udział delegaci ZISPO. Wydaje się jednak, że przed naradą krajową zarówno członkowie rady kol sportowych, jak i aktywiści zetempowscy, powinni dokładnie przeanalizować te wszystkie trudności, które hamują współpracę działaczy sportowych z ZMP. W drodze wzajemnej, otwartej i szczerze wymiany poglądów, w drodze wymiany doświadczeń trzeba znaleźć odpowiednią formę współpracy, która umożliwi im skutecznie niesienie sobie pomocy, której owocem będzie rzeczywiste umasowanie sportu wśród młodzieży ZISPO.

Gdy brak inicjatywy

Istnieje przy ZISPO Zarząd Zakładowy ZMP. Pracuje on na prawach Zarządu Dzielnicy i kieruje działalnością 13 zetempowskich zarządów fabrycznych.

Obiecanki — cacanki, a bolączki robotników PGR czekają...

Jeśli nie wyremontują mi mieszkania lub nie dadzą innego, będę zmuszony porzucić pracę w PGR — odpowiadał Józef Kluba, kowal z PGR Suliborz pow. Stargard, na pytanie czy jest zadowolony ze swojej pracy.

Przed kilkoma laty rozpoczął Kluba pracę w PGR Suliborz. Dano mu mieszkanie w odległej o 2 km kolonii z zapewnieniem, że dyrekcja zespołu w Dobrzaniech pomoże mu w uzyskaniu lepszego mieszkania. Skończyło się na przyrzeczeniach. Kluba ciągle jeszcze mieszka w domu,

który mu dano „tymczasowo”. W mieszkaniu nie ma światła elektrycznego. W podłodze jest pełno dziur. Większe z nich pobijał Kluba białą, bojąc się, ażeby którejś z jego dwojga dzieci nie zwichnęło nogi. Sufit mieszkania Kluby grozi oberwaniem się. Okna również znajdują się w opłakanym stanie. Wiatr zrywa papier, którym pozatykane są dziury w zbutwiałych futrynach.

Kluba kilkakrotnie zwracał się do dyrekcji PGR w Dobrzaniech, a najczęściej do dyrektora Karalimowa, prosząc o po-

moc w odremontowaniu mieszkania. Dyrektor zespołu w czasie jednej z rozmów w m-cu czerwcem przyrzekł mu pomoc. Skończyło się znów na obiecankach. Nic dotychczas nie uczyniła dyrekcja Zespołu Suliborz, aby Kluba uzyskał lepsze mieszkanie. Z tego powodu kowal powziął decyzję porzucenia pracy w PGR.

Prezysła do Zespołu PGR w Dobrzaniech ma nie tylko Kluba. Ma je wielu innych robotników. Tak np. w mieszkaniu Cyryla Paiki okna wymagały remontu. Zgłosił się on z tą

sprawa do dyrekcji zespołu. Przysłał przedstawicieli dyrekcji, zmierzli wielkość okien i przyrzekli je naprawić. Na tym się skończyło. Gdyby Paika na własny koszt nie naprawił okien w swoim mieszkaniu, trzeba by było zabić deskami. Szybkiego remontu wymagają mieszkania Rycyja i Jakubiaka, którzy kilkakrotnie, a bezskutecznie prosili dyrekcję zespołu o przeprowadzenie remontu.

Towarzysze z dyrekcji zespołu PGR Dobrzany nie interesują się mieszkańami robotników. Nie interesują się, jakie mają bolączki i trudności, nie starają się pomóc.

W jednym z mieszkań w PGR Sokolnice mieszka 6-ciu młodych traktorzystów. Chłopcy nie mają szczotek do zamiatania. Narzekają na brudną pościel, która nieregularnie jest zmieniana. Drzwi do mieszkania mają połamane, a obok domu od dłuższego czasu leży kupa śmieci. O tym wszystkim nie wiedzieli dyrekcja zespołu. Dopiero komisja sanitarna, która zjawiła się w Sokolnicu 18 września, wykryła brudy w mieszkaniach i obejściach robotników. Spisano protokół, ale do dziś dnia śmieci leżą i nikt nie spieszy się z usunięciem ich.

Nadeszła szczyłńska, deszczowa jesień. Robotnikom potrzebne są gumowe buty. Zwracali się oni kilkakrotnie do dyrekcji.

aby pomogła im w zakupie takich butów, niestety daremnie. Nie lepsze warunki bytowe mają robotnicy zatrudnieni w Zespołach: Rokita i Sielsko. W Rokicie wielu robotników mieszka w fatalnych wprost warunkach mieszkaniowych. Niektórym w czasie deszczu woda z sufitu leje się na głowę. Dyrekcja tych spraw nie widzi i nie przyspiesza budowy mieszkań dla robotników. Inną bolączką PGR w Sielsku jest stolówka. W stolówce tej jedzenie jest tak nudne, że robotnicy stoją się przywinie. Nie mogą oni bowiem zadowolony się niesmaczną zupą i lekko krazowymi margaryną kartoflami.

Jaskrawym przykładem dygnitarskiego stosunku do robotników jest postępowanie dyrektora PGR w Dobrzaniech, który usunął księgowość z jego mieszkania i sam w nim zamieszkał. Księgowemu zaś dał inne, znacznie gorsze mieszkanie.

Towarzysz Bierut w dniu 18 kwietnia 1952 roku powiedział: „Troška o prostego człowieka, troška o lepsze jego życie, o lepszy jego los i przyszłość jest sprawa najwyższa”.

Trzeba aby partia i ZMP przypomniały te słowa dyrektorem zespołów PGR w Dobrzaniech, Rokicie i Sielsku. Przypomniały i wypłynęły na te trzy dyrekcje, aby zrozumieli one i realizowały głęboką treść tych słów.

Uwaga PLAN!

Towarzysze z ZPB im. H. Sawickiej w Kudowie Zdroju

W ZPB im. H. Sawickiej w Kudowie-Zdroju od chwili włączenia do produkcji nowych maszyn, zarówno majstrów, jak i robotników starali się pracować jak najlepiej. W pracowniowym współzawodnictwie czelowiek zdobył m. in. Irena Głos, Leokadia Fotyca, Czesława Dłopa. Tkaczki ze początkowo pracowały na 8 krocnach. Wkrótce przeszły na 16-tki, a następnie zaczęły obsługiwać 24 krocnia.

Spółród majstrów najlepsze wyniki uzyskali: Jan Pirog i Bożusław Barzyk, których zespoły regularnie wykonywały plany miesięczne.

Dalszy rozwój współzawodnictwa zahamowała jednak żła organizacja pracy w tkaln. Biedę popolepił przez kierownictwo było przede wszystkim to, że nie zwrócono bacznej uwagi na szkolenie załogi, która w 95 procentach składa się z młodzieży, nie posiadającej wy-

sokich kwalifikacji zawodowych.

Przed młodą załogą wyloniły się ponadto takie trudności, jak częste przerywanie dopływu energii elektrycznej, co uniemożliwiało automaty i opóźniało wykonanie zadań produkcyjnych. Odczuwano brak prądu i części wymiennych do maszyn. W końcu ub. roku plan i tkalni był poważnie zagrożony, a i w bieżącym roku nie uległ zasadniczej poprawie.

Niepolep działało się przez cały wrzesień, kiedy to dopiero w ostatniej dekadzie „doganiano” plan. Od przyszłych dni miesiąca braknie czelowiek, które podobno jadą już od dłuższego czasu ekspresem z Łodzi. W dalszym ciągu nie ma dostatecznej ilości osób i wtku. Na pytania robotników, kierownictwo odpowiada: nie ma wtku, bo nie ma prądu, albo też — gdy już jest prąd, to znów dział przygotowawczy nie

może nadażyć z przygotowaniem je do produkcji. Niedostateczna ilość osób powoduje częste przestoje na krocnach.

Kierownictwo zakładu pragnę, aby zadania miesięcznego planu były wykonane, zarządza często pracę w niedziele. Powoduje to oczywiście niezadowolenie wśród robotników, którzy zdolni są przecież wykonać plan tygodniowy w ciągu sześciu dni tygodnia. Trzeba tylko, aby kierownictwo lepiej zorganizowało pracę, zapobiegając kilkogodzinnym nieraz postojom, spowodowanym brakiem czelowiek, wtku i osób.

Fakty te powinny być dla kierownictwa ZPB im. H. Sawickiej w Kudowie-Zdroju poważnym sygnałem alarmowym, w celu usprawnienia organizacji pracy. **Korespondent z Kudowa (Nazwisko i adres korespondenta znane redakcji.)**

Szkolenie zetempowskie w Zakł. Metalowych w Zielonej Górze prowadzić będzie spawacz Z. Podłużny

Oślepiające błyski aparatów spawalniczych gasną. W uszach przyzwyczajonych do ciągłego syku palników dziwnie dzwoni cisza. Kończy pracę pierwsza zmiana. Pojejdźmy i grupkami wchodzi spawacz z Zakładów Metalowych im. M. Nowotki w Zielonej Górze.

Najwięcej młodych skupia się koło produkcyjnego spawacza z kół. Zdzisław Podłużny. Kolejny wieść, że chętnie ukonczy kurs propagandzistów i na ich miejsce będzie prowadził szkolenie zetempowskie.

Szkolenie rozpocznie się za kilka dni, ale już dzisiaj wielu chce wiedzieć, jakie będą tematy zajęć, jakie książki trzeba przeczytać, w jakich godzinach odbywać się będą zajęcia itd.

Tow. Podłużny nie ogranicza się jedynie do tych rozmów. Odwiedza w mieszkaniach i w DMR-ach kolegow, którzy będą

brać udział w szkoleniu, rozmawia z nimi na zebraniach. Dowiaduje się, jakie mają przygotowanie do szkolenia, jakie książki czytają. Interesuje się ich życiem osobistym, ich rodziną, tłumaczy im potrzebę i obowiązek szkolenia ideologicznego.

Z tych rozmów poznaje też zainteresowania członków zespołu, dowiaduje się czy czytają prasę, jak spędzają czas wolny od pracy. Zbiera przy tym również materiał do przyszłych pogadek. Tak np. z rozmów z tow. Winięcińskim, pochodzącym ze wsi, dowiedział się o ciężkiej sytuacji jego rodziny przed wojną, o tym, że rodzice jego dostali ziemie z reformy rolnej, wie jak teraz żyją chłopcy w jego wsi, co dają robotnikom i co od nich otrzymują. Bedzie to jeden z materiałów, ilustrujących pogadankę o sojuszu robotniczo-chłopskim.

Przygotowując się do szkolenia tow. Podłużny czyta wiele broszur, książek i artykułów o pracy propagandzistów w Kom-somole — ułatwi mu to pracę w zespole. Rozmawia też z propagandzistami, którzy prowadzili już szkolenie, chcąc jak najlepiej skorzystać z ich doświadczeń.

Tow. Podłużny rozumie, że powierzenie mu przez organizację zetempowską zaszczytnej i odpowiedzialnej pracy propagandzisty — zobowiązuje. Dlatego usilnie pracuje nad podniesieniem swojego poziomu ideologicznego, wytrwale zdobywa wiedzę polityczną, by jak najbardziej okazać się godnym zaufania organizacji.

Tow. Podłużny rozumie, że powierzenie mu przez organizację zetempowską zaszczytnej i odpowiedzialnej pracy propagandzisty — zobowiązuje. Dlatego usilnie pracuje nad podniesieniem swojego poziomu ideologicznego, wytrwale zdobywa wiedzę polityczną, by jak najbardziej okazać się godnym zaufania organizacji.

Tow. Podłużny rozumie, że powierzenie mu przez organizację zetempowską zaszczytnej i odpowiedzialnej pracy propagandzisty — zobowiązuje. Dlatego usilnie pracuje nad podniesieniem swojego poziomu ideologicznego, wytrwale zdobywa wiedzę polityczną, by jak najbardziej okazać się godnym zaufania organizacji.

Tow. Podłużny rozumie, że powierzenie mu przez organizację zetempowską zaszczytnej i odpowiedzialnej pracy propagandzisty — zobowiązuje. Dlatego usilnie pracuje nad podniesieniem swojego poziomu ideologicznego, wytrwale zdobywa wiedzę polityczną, by jak najbardziej okazać się godnym zaufania organizacji.



Tow. Franciszek Zaradzka bezlitośnie pietrował różnego rodzaju nadużycia napotykanne w swojej gminie. Krytykując niedociągnięcia, czynił to dlatego, ponieważ dobrze zdawał sobie sprawę z tego, że nie można przechodzić obojętnie obok faktów trwonienia własności spono- lub też wykorzystywania stanowisk dla własnych cieniennych interesów.

A takie właśnie fakty miały miejsce w Gminnej Spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej” w Rychwale, pow. Konin, woj. poznańskie. Zarząd GS-u mianowicie nie zapewnił sobie w ubiegłym roku odpowiednich magazynów i na skutek tego obrzmił ilości ziemniaków i kapustu gnili na deszczu. Tow. Zaradzka nie mógł patrzeć obojętnie na takie karygodne marowanie planu urodzajnego lata z winy niedbalych pracowników GS-u. Płynę to przecież miały powiększyć zaopatrzenie wielkopolskich miast. Umysł i

serce dyktowały mu słowa krytycznego listu do zaręty. Nie wszystkim jednak podobala się działość tow. Zaradzkiego. Nie mógł być z niej zadowolony na przykład ob. Biadasiewicz, prezes GS-u w Rychwale, który wydawał swoim kumetrom specjalne kartki na zakup nawozów sztucznych, przeznaczonych dla wszystkich pracujących chłopów z gminy. Nie byli także zadowoleni ci wszyscy, którzy korzystając z pomocy i kumetstwa Biadasiewicza pierwszy przed wszystkim zapoatrzywali się w GS-ie w bardziej atrakcyjne towary.

Zaczęto więc radzić w jaki sposób, jeśli nie ukarać tow. Zaradzkiego za jego śmiałość, to przynajmniej porządnie mu dokuczyć. Ale sprawa nie była łatwa. Nie można było zrobić tego wprost; tow. Zaradzki miał za sobą słuszną, miał za sobą prawo. Jako korespondent otoczony był opieką partii i władzy ludowej.

I wówczas ob. Biadasiewicz wpadł na „doskonały” pomysł... **I w ten sposób chęć zemsty nad korespondentem, tow. Zaradzkiem stało się zadose.**

Kol. Kazimiera Zaradzka, córka korespondenta, pracowała jako bufetowa w gospodzie w gminie Rychwał. Cieszyła się ona dobrą opinią, nie tylko w zarządzie GS-u, ale także wśród młodzieży. Zetempowcy wybrali ją przewodniczącą koła.

I oto pewnego dnia kol. Zaradzka otrzymała zawiadomienie, że Zarząd GS-u poleca jej, objąć sklep gromadzki w Grochowie, oddalonej od Rychwała o 6 km. Kol. Zaradzka kategorycznie odmówiła, motywując swoją odmowę zbyt dużą odległością i brakiem komunikacji. Zarząd GS-u wydając to polecenie zdawał sobie sprawę, że kol. Zaradzka nie skorzysta z propozycji.

Po dwóch tygodniach kol. Zaradzka otrzymała z Zarządu Gminnej Spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej” w Rychwale, pow. Konin, woj. poznańskie, list. W liście tym napisano, że Zarząd GS-u postanowił, iż kol. Zaradzka nie skorzysta z propozycji.

Dalej nastąpił podpis ob. Biadasiewicza. **I w ten sposób chęć zemsty nad korespondentem, tow. Zaradzkiem stało się zadose.**

„Zgodnie z postępowaniem zarządu z dnia 27 stycznia 1953 roku oraz zatwierdzeniem rady prawnej i Zarządu PZGS Konin z dnia 29 stycznia 1953 r. zwalniamy ob. Zaradzka Kazimierę z pracy w GS Rychwał z artykułu 32 rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 16. III. 1928 roku za opuszczenie miejsca pracy bez żadnych usprawiedliwień...”

Dalej nastąpił podpis ob. Biadasiewicza. **I w ten sposób chęć zemsty nad korespondentem, tow. Zaradzkiem stało się zadose.**

„Zgodnie z postępowaniem zarządu z dnia 27 stycznia 1953 roku oraz zatwierdzeniem rady prawnej i Zarządu PZGS Konin z dnia 29 stycznia 1953 r. zwalniamy ob. Zaradzka Kazimierę z pracy w GS Rychwał z artykułu 32 rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 16. III. 1928 roku za opuszczenie miejsca pracy bez żadnych usprawiedliwień...”

Dalej nastąpił podpis ob. Biadasiewicza. **I w ten sposób chęć zemsty nad korespondentem, tow. Zaradzkiem stało się zadose.**

Dalej nastąpił podpis ob. Biadasiewicza. **I w ten sposób chęć zemsty nad korespondentem, tow. Zaradzkiem stało się zadose.**

Tłumiących krytykę spotkała zasłużona kara

„Zgodnie z postępowaniem zarządu z dnia 27 stycznia 1953 roku oraz zatwierdzeniem rady prawnej i Zarządu PZGS Konin z dnia 29 stycznia 1953 r. zwalniamy ob. Zaradzka Kazimierę z pracy w GS Rychwał z artykułu 32 rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 16. III. 1928 roku za opuszczenie miejsca pracy bez żadnych usprawiedliwień...”

Dalej nastąpił podpis ob. Biadasiewicza. **I w ten sposób chęć zemsty nad korespondentem, tow. Zaradzkiem stało się zadose.**

„Zgodnie z postępowaniem zarządu z dnia 27 stycznia 1953 roku oraz zatwierdzeniem rady prawnej i Zarządu PZGS Konin z dnia 29 stycznia 1953 r. zwalniamy ob. Zaradzka Kazimierę z pracy w GS Rychwał z artykułu 32 rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 16. III. 1928 roku za opuszczenie miejsca pracy bez żadnych usprawiedliwień...”

Dalej nastąpił podpis ob. Biadasiewicza. **I w ten sposób chęć zemsty nad korespondentem, tow. Zaradzkiem stało się zadose.**

„Zgodnie z postępowaniem zarządu z dnia 27 stycznia 1953 roku oraz zatwierdzeniem rady prawnej i Zarządu PZGS Konin z dnia 29 stycznia 1953 r. zwalniamy ob. Zaradzka Kazimierę z pracy w GS Rychwał z artykułu 32 rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 16. III. 1928 roku za opuszczenie miejsca pracy bez żadnych usprawiedliwień...”

Dalej nastąpił podpis ob. Biadasiewicza. **I w ten sposób chęć zemsty nad korespondentem, tow. Zaradzkiem stało się zadose.**

„Zgodnie z postępowaniem zarządu z dnia 27 stycznia 1953 roku oraz zatwierdzeniem rady prawnej i Zarządu PZGS Konin z dnia 29 stycznia 1953 r. zwalniamy ob. Zaradzka Kazimierę z pracy w GS Rychwał z artykułu 32 rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 16. III. 1928 roku za opuszczenie miejsca pracy bez żadnych usprawiedliwień...”

Dalej nastąpił podpis ob. Biadasiewicza. **I w ten sposób chęć zemsty nad korespondentem, tow. Zaradzkiem stało się zadose.**

„Zgodnie z postępowaniem zarządu z dnia 27 stycznia 1953 roku oraz zatwierdzeniem rady prawnej i Zarządu PZGS Konin z dnia 29 stycznia 1953 r. zwalniamy ob. Zaradzka Kazimierę z pracy w GS Rychwał z artykułu 32 rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 16. III. 1928 roku za opuszczenie miejsca pracy bez żadnych usprawiedliwień...”

Dalej nastąpił podpis ob. Biadasiewicza. **I w ten sposób chęć zemsty nad korespondentem, tow. Zaradzkiem stało się zadose.**

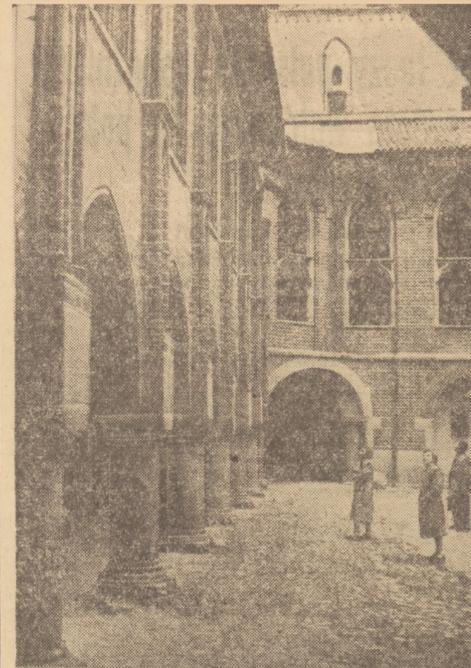
„Zgodnie z postępowaniem zarządu z dnia 27 stycznia 1953 roku oraz zatwierdzeniem rady prawnej i Zarządu PZGS Konin z dnia 29 stycznia 1953 r. zwalniamy ob. Zaradzka Kazimierę z pracy w GS Rychwał z artykułu 32 rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 16. III. 1928 roku za opuszczenie miejsca pracy bez żadnych usprawiedliwień...”

Dalej nastąpił podpis ob. Biadasiewicza. **I w ten sposób chęć zemsty nad korespondentem, tow. Zaradzkiem stało się zadose.**

„Zgodnie z postępowaniem zarządu z dnia 27 stycznia 1953 roku oraz zatwierdzeniem rady prawnej i Zarządu PZGS Konin z dnia 29 stycznia 1953 r. zwalniamy ob. Zaradzka Kazimierę z pracy w GS Rychwał z artykułu 32 rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 16. III. 1928 roku za opuszczenie miejsca pracy bez żadnych usprawiedliwień...”

Dalej nastąpił podpis ob. Biadasiewicza. **I w ten sposób chęć zemsty nad korespondentem, tow. Zaradzkiem stało się zadose.**

Dalej nastąpił podpis ob. Biadasiewicza. **I w ten sposób chęć zemsty nad korespondentem, tow. Zaradzkiem stało się zadose.**



Gotycki zamek z XIV wieku w Malborku, wspaniały przykład średniowiecznej sztuki fortyfikacyjnej. Zachowane zostały mury i wieże obronne, fosy, mosty zrekonstruowane piękny refektarz wielkiego mistrza z utkową w ścianie kulą działową z czasów oblężenia zamku przez Władysława Jagiełłę oraz zabudowy rezydencji i malarswa średniowiecznego.

Na zdjęciu: Fragment dziedzińca zamkowego. Foto CAF — Ukłejowski

Ku czci XXXVI rocznicy Wielkiego Października

10 traktorów ponad plan dała załoga „Ursusa”

W dalszym ciągu z całego kraju z miast i wsi płyną wyciskie meldunki o realizacji zobowiązań podjętych przez robotników i chłopów dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiego Października.

★
Załoga wydziału montażowego Zakładów Mechanicznych „Ursus” wykonała już swe główne zobowiązanie podjęte dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

27 bm. zameldowała ona, że zmontowała ponad swe plany dzienne 10 ciągników oraz że wypuściła 20 ciągników z „ustami gwarancyjnymi”.

W realizacji postanowienia wyróżnił się szczególnie monterzy: Feliks Leonarski, wykonujący 214 proc. normy, Eugeniusz Cholewa — 222 proc. normy i Franciszek Kopceń który swą normę realizuje w 207 proc. 140 robotników wydziału montażowego podjęło hasło Wiktora Saja — „Ja nie wypuszczę braku!”

Pomyślnie realizowane są zobowiązania również w innych wydziałach „Ursusa”. M. in. załoga odlewni wykonała już dodatkowo ponad swe plany dzień nie, 1.000 szt. bloków siłnikowych.

700 kg blachy...

Po 11 dniach od chwili podjęcia zobowiązań, załoga Zakładów im. Szadkowskiego w Krakowie złożyła meldunek: „Dorobimy, że wypełniając postanowienia złożone dla powitania rocznicy Wielkiego Października zaozczędziliśmy już 700 kg blachy”.

W Czymie Październikowym do współzawodnictwa w oszczędzaniu blachy stanęło wiele zespołów, które dotychczas nie zwracały uwagi na to zagadnienie.

Chłopi Wielkopolski realizują swoje zobowiązania

W Wielkopolsce do realizacji zobowiązań, podjętych dla uczczenia 36 rocznicy Rewolucji Październikowej przystąpił chłop ponad 900 gromad. Realizują zobowiązania, w których na czoło wysuwa się przyspieszenie dostaw dla Państwa, chłopów liczących gromad organizują manifestacyjne dostawy.

M. in. w pow. Chodzież manifestacyjne dostawy zboża zorganizowali jedn z pierwszych, chłop gromad Kwadwanki i Margonin-Więś.

Manifestacyjnie dostarczyli zboże dla Państwa również spółdzielcy z Wronczyna, pow. Poznań. Dzięki temu transportowi spółdzielnia Wronczyn wykonała plan obowiązkowych dostaw zboża w 104 proc.

PROGRAM RADIOWY

na dzień 29 października 1958 r. (czwartek)	Program I — na fall 1322 m. Program dnia 6.00, 7.25, 13.00, 15.00, 17.00, 19.00, 20.00, 23.00. 5.10 Aud. dla wsi, 5.20 Koncert poranny 6.10 Koncert poranny 6.30 Gimnastyka 7.20 Muzyka poranna 7.50 Kalendarz Radiowy 8.00 Motywy hiszpańskie 8.35 „Z dzienników młodego Zeromskiego” — aud. w oprac. J. Kądzeli, 9.15 Koncert solistów — wykonawcy Lidia Kmítowa — skrzypce, Marian Woźniczko — basykon 10.00 Przerwa, 11.05 Aud. dla kl. III, 11.25 Muzyka i aktualności, 12.15 „Na swojska nutę” — gra Zespołu Tadeusza Kozłowskiego — śpiewa Wanda Wermińska, 12.45 Aud. dla wsi, 13.00 Suity taneczne komp. radzieckich, 13.25 Koncert solistów 13.55 Przerwa, 15.30 Aud. dla dzieci, 16.10 Verdi: Uwertura do op. „Nieszpory sywilijskie” — wyk. Wielka Ork. Symf. P.R. pod dyr. Carlo Zecchi, 16.20 Koncert Ork. Rozgł. Szczecińskiej P.R. p.d. Wł. Gó. rzyńskiego 17.00 „Z życia ZSRR” 17.20 Muzyka ludowa w wyk. Kapeli Ludowej Rozgł. Śląskiej oraz Chóru P.R. pod dyr. Karola Strylli, 18.00 „Mi-	krofonem po kraju”, 18.15 „Muzyka dla wszystkich” — aud. słowno-muzyczna, 18.45 „Na fall humoru i satyry”, 19.00 Jan Krystian Bach: Sonata C-dur na dwa fortepiany — wyk. A. Górka i R. Łęcki, 19.15 „Na młodzieżowej antenie” 19.45 Aud. dla wsi, 20.22 Wiadomości sportowe, 20.34 Muzyka rozrywkowa, 20.45 „Ściem i Gea” — opow. M. Zaradzkiego, 21.05 Aud. dla nauczycieli, 21.20 J. Metus — fragm z op. „Młoda Gwardia” w wyk. solistów, chóru i ork. ZSRR, 22.10 Uwertury fortepianowe Schuberta, 22.20 Aud. o książce I. Turgeniewa p.t. „Zapiski myśliwego” 22.40 Aud. z cyklu „Sonały dawnych mistrzów” na dwoje skrzypce i fortepian.	fragm. pow. J. Rójewskiego, 15.30 Aud. dla dzieci, 16.00 Swojskie melodie w wyk. Zespołu Harmonistów Tadeusza Wesulowskiego, 16.20 Uwertory Pogodanka, 16.45 Pogodanka sportowa, 17.15 Muzyka rozrywkowa, 17.30 „Na warszawskiej Fall”, 18.00 Felieton literacki, 18.10 Recital skrzypcowy Tyny Dubickiej, 18.30 Odpowiedzi Fall 49, 18.45 Radzieckie piosenki młodzieżowe, 19.10 Radiowy Kurs języka rosyjskiego dla początkujących, 19.30 Muzyka aktualności, 20.00 „Dla każdego coś milejskiego”, 20.15 Wiadomości sportowe, 21.32 „Słowniczek muzyczny” — aud. sl-muz. w oprac. J. Wierucha, 22.00 „Sprawa Łuszczyńskiego” — dokument fanatyzmu i intolerancji” Z cyklu „Ze starych ksiąg” — aud. w oprac. Wł. Bławut, 22.20 Montaż: Kwartet smyczkowy d-moll w wyk. Łódzkiego Kwartetu Młodzieżowego, 22.40 Muzyka taneczna, 23.10 Muzyka operowa.
---------------------------------------------	---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

Szczegółowy program audycji zamieszcza tygodnik „Radio i Świat”.

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

Roczny plan przed terminem wykonała załoga ZPP w Nowej Hucie

Od załóg zakładów pracy nadszły dalsze meldunki o przedterminowym wykonaniu zadań planowych na 1953 rok.

W Kombinacie Nowa Huta o przedterminowej realizacji planu rocznego doniosła załoga Zarządu Produkcji Pomocniczej. Zarząd ten skupia 12 różnorodnych zakładów, które dostarczają na licznę budowy Kombinatu prefabrykaty cienielskie i żebroarskie oraz setki ton płynnego betonu. Realizując przedterminowo swe zadania załoga ZPP wykonała swoje zobowiązanie długokrośowe podjęte dla uczczenia 1 Maja.

22 bn. o przedterminowym wykonaniu rocznego planu przewozów zameldowała załoga przedsiębiorstwa „Żegluga na Odrze”. Pierwsze w odrzańskim żegludze wykonały plan roczny załogi statków, które stosują

produkcje metod marynarskich radzieckich: „Triglaw”, „Sude-ty”, „Jarowid”, „Radgost”, „Lada”, „Gubin”.

Z Gdyni donoszą, że spośród 1-tlatków Polskich Linii Oceanicznych po „Bytomiu” i „Pucku” roczne plany przewozów wykonały ostatnio statki „Jarosław Dąbrowski” oraz „Marchlewski”.

Do Centralnego Zarządu Artykułów Technicznych w Łodzi nadeszły ostatnio meldunki z Zakł. Sosnowieckiej Fabryki Uszczelnieni do Maszyn i Świdnickich Zakładów Szpilek, Okuc i Przyborów Tkackich. Oba te zakłady wykonały przedterminowo zadania produkcyjne na rok bieżący.

Podobny meldunek nadeszła również załoga Poznańskich Zakładów Metalowych i Emalier-

#POMYSŁ#

Pod Redakcją J. Nowakowskiego

A	1	2	3	B
4	5	6	7	
8	9		10	
11		C	12	
13	14		15	16
	17	18		
D	19		20	E

WIRO — KRZYŻÓWKA
Wiwro (wyrazy dzielące literowo, początek w polu z literą, dalsze wpisywanie wskazuje kreską, kierunek zgodny z ruchem wskazówek zegara)

Sprawa Szymka Bielasa

POWIEŚC FILMOWA

STRESZCZENIE POPRZEDNICH ODCINKÓW
Osłoneżone wiejskie opiołki. W oddali dudni front. Wódrń zabudowań Niemcy. W mrocznej zible obraduje podziemny komitet chłopski. Wszyscy z niepokojem oczekują na przybycie towarzysza Bohdana. Nagle do wnętrza wpada grupa uzbrojonych cywiliów. Strzały. Szymek Bielasa, wiejski chłopiec, widzi z ukrycia jak jeden z bandytów seria z automatu dobija rannego formala i wychodzi. Szymek przypada do konającego chłopca, który szepcze: ...towarzysze... Bohdan...
Rok 1952. Jesień. Osiedle przemysłowe pod Warszawą. Szymek Bielasa przybywa do pracy w jednej z fabryk. U progu nowego życia wita Szymka tajemnicza śmiereć młodego robotnika, Mallinowskiego. Atmosfera w osiedlu i fabryce jest żła: robotnicy awanturzą się, awanturzą się, awanturzą się. Maister Letowski i młodzień, zdemoralizowani robotnicy, Czernielew i Jurasiek wiążą się z przestępstwami. Maister Letowski i młodzień, zdemoralizowani robotnicy, Czernielew i Jurasiek wiążą się z przestępstwami. Maister Letowski i młodzień, zdemoralizowani robotnicy, Czernielew i Jurasiek wiążą się z przestępstwami.

— Co za bilet? — dziwi się Szymek. Kurosz stęga po tekturówce leżce, wyciąga z niej listę i postawiwszy znaczek przy nazwisku Szymka, podaje mu podłużny kartonik.

Bielasa obraca go w palcach bez słowa.

Rudziel wyjaśnia:
— To na „Halke”. Przejechała do nas opera. Zrob sobie supek, żebyś się nie spóźnił. Punkt zstosa w domu kultury.

